

kupitem  
i CO  
dalej

?

kilka uwag  
dla  
początkujących

**Z Tudełek**  
*Tu się rodzą drzewa!*

SZKÓŁKA  
KRZEWÓW  
OZDOBNYCH

## Wskazówki ogólne

– Krzewy uprawiane w szkółce w pojemnikach możemy sadzić w ogrodzie na miejsce stałe przez cały sezon od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

– Drzewa i krzewy oprócz funkcji dekoracyjnej spełniają też inne, ważne zadania: chronią dom od pyłu i hałasu ulicznego, osłaniają od słońca i wiatru, zwiększają wilgotność powietrza, stwarzają właściwy mikroklimat.

– W małym ogródku przydomowym unikamy sadzenia drzew, które w przyszłości osiągną bardzo duże rozmiary.

– Zakupione rośliny warto posadzić gęściej, niż będą rosnąć docelowo (ogród w pierwszych latach wyglądałby bardzo pusto). Po rozrośnięciu się roślin, po 3–4 latach, można część z nich rozsadzić, zmieniając częściowo kompozycję ogrodu.

– Koszenie trawnika będzie łatwiejsze, jeżeli posadzimy krzewy w grupach. Glebę pod skupiskami krzewów należy wyściółkować 5–8-centymetrową warstwą kory, co nie pozwoli na wysychanie górnej warstwy gleby, zakwasi ją, ograniczy ilość chwastów i ochroni systemy korzeniowe przed przemarzaniem.

– Aby rośliny dobrze i zdrowo rosły, musimy je nawozić. Zasilanie rozpoczynamy w kwietniu i powtarzamy 2–3 razy, najpóźniej do końca czerwca, dając jednorazowo 2–3 dag nawozu wieloskładnikowego na roślinę. Dysponując nawozami o spowolnionym działaniu typu „Osmocote”, ograniczamy się do jednego nawożenia wczesną wiosną. W latach następnych, wraz ze wzrostem roślin, dawkę nawozu ostrożnie zwiększamy. Nawóz rozsypujemy wokół rośliny – po okręgu, jak wyznacza korona krzewu.

– Jeżeli stałym bywalcem naszego ogrodu jest pies, należy ochronić przed nim zarówno nowo posadzone, jak i większe krzewy. Zwierzę, znacząc teren, może uszkodzić rośliny (na krzewach iglastych pojawiają się wypalo-

ne, ciemne plamy; większe krzewy оголаcają się od dołu i wyglądają nieestetycznie). Aby ochronić krzewy przed psem (suczka takich szkód nie wyrządza), musimy je osłonić drucianym rusztowaniem lub spryskiwać preparatami o odstraszającym zapachu.

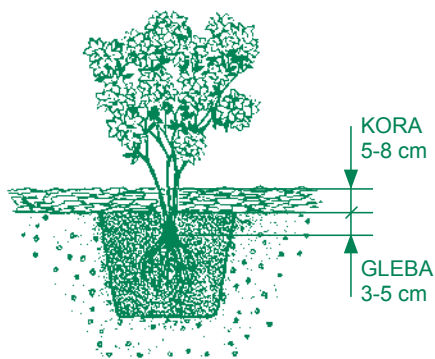


## Sadzenie

– Rośliny z przesuszoną bryłą korzeniową przed sadzeniem bardzo mocno podlewamy lub wstawiamy wraz z pojemnikiem na kilka minut do wody.



– Rośliny sadzimy w taki sposób, aby przykryć bryłę korzeniową 3–5-centymetrową warstwą gleby. Częstym błędem jest sadzenie roślin zbyt głęboko, co powoduje ich duszenie się i obumieranie całych partii systemu korzeniowego.



– Po posadzeniu roślin ziemię wokół nich umiarkowanie ugniatamy na glebach cięższych lub nieznacznie udeptujemy na lekkich, pozostawiając wokół rośliny niewielkie zagłębienie zatrzymujące wodę.



– Rośliny ze „sfilcowaną bryłą korzeniową”. U niektórych roślin m.in. często u wrzosów, wrzośców, azalii czy różaneczników, po wyciągnięciu z doniczki zaobserwować można silnie splecioną tworzącą jakby filc, zewnętrzną warstwę bryły korzeniowej. W takim przypadku **bardzo ważne** jest umiejętne postępowanie z rośliną. Przy niezbyt starannym posadzeniu rośliny, pomiędzy splecionymi, mało skłonnyymi do rozprzestrzeniania się korzeniami, a grudami podłoża, powstają spore luki wypełnione powietrzem. Choć podłoże wokół rośliny jest optymalnie wilgotne, roślina więdnie i po jakimś czasie usycha, ponieważ powierzchnia bryły korzeniowej styka się z otaczającym (wilgotnym) podłożem na zbyt małej powierzchni. Dzieje się to zanim splecione korzenie pokonają filcową warstwę bryły i zaczynają penetrować podłoże.

Jak więc postępować z taką rośliną?

Roślinę przed sadzeniem należy mocno podlać lub wraz z doniczką zanurzyć na jakiś czas w pojemniku z wodą. Następnie bryłę korzeniową należy kilkakrotnie naciąć sekactorem lub nożem, co uszkadza sfilcowaną warstwę, pobudza korzenie do regeneracji i penetrowania podłoża. Po włożeniu bryły do przygotowanego dołka, trzeba zwrócić uwagę, by dobrze wypełnić podłożem pozostałą wolną przestrzeń, tak by bryła korzeniowa na całej swej powierzchni stykała się z otaczającym podłożem. Tak, jak po każdym sadzeniu, podłoże podlewamy.

## Podlewanie

Bardzo częstym błędem pielęgnacyjnym jest przelewanie drzew i krzewów w ogrodzie. W Polsce Południowej gdzie występują raczej ciężkie gleby i dość duża ilość opadów w ciągu roku, rośliny powinny się podlewać tylko bezpośrednio po posadzeniu, a następnie sprawdzać wilgotność gleby w ciągu następnych 2–3 tygodni (podlewamy w razie konieczności).

Rośliny już w ogrodzie rosące, nie wymagają tu podlewania. Ich korzenie same muszą „szukać” wody w podłożu. Podlewaniami możemy rośliny wspomagać (szczególnie rośliny cenne, wymagające lub zawiązujące w lecie pąki kwiatowe) w czasie przedłużającej się suszy lub na piaszczystych, silnie przepuszczalnych glebach.

Podczas suszy rośliny należy podlewać wcześniej rano lub wieczorem, nigdy podczas południowego upału, ponieważ może wówczas dojść do uszkodzenia liści lub igieł.

Regularne podlewanie krzewów w ogrodzie, szczególnie na glebach ciężkich, zwięzłych przynosi często poważne szkody. Rośliny „duszą się” w mokrym podłożu i chorują, a w końcu umierają. Właściciele ogrodów natomiast, widząc więdnące czy usychające pędy, sądzą, że to przesuszenie i podlewiają jeszcze częściej, co pogarsza sytuację roślin.

# Ochrona roślin

Najczęściej w ogródkach przydomowych, gdzie nie występuje nagromadzenie jednego rodzaju roślin i nie stosuje się regularnego podlewania za pomocą zraszaczy, nie jest konieczna ochrona chemiczna, tak jak w szkółkach. Jeżeli pojawiają się jakieś problemy najlepiej próbować zaradzić im sposobami naturalnymi, tak by nie szkodzić sobie i środowisku. Dobre efekty w walce ze szkodnikami daje oprysk wczesną wiosną wszystkich roślin roztworem wodnym oleju parafinowego. Można go kupić w sklepie ogrodniczym pod różnymi nazwami np. Paroil 95SC, Promanal 012 AL. Oprysk taki pokrywając tłustą warstwą jaja i larwy szkodników dusi je. Wiele chorób i szkodników można zwalczać stosując wyciąg z pestek grejpfruta czy preparaty zawierające nicienie np. Larwanem. Niektóre jednak problemy z roślinami wymagają zastosowania środków chemicznych:

- **Mączniak** – występuje głównie na azaliach wielkokwiatowych, wiciokrzewach, różach, bylinach, najczęściej w czasie suchego, upalnego lata. Na roślinach najpierw pojawiają się okrągłe białe plamy na liściach, potem cała roślina wygląda jak posypana mąką. Zwalczanie: opryski od momentu pełnego rozwinięcia się liści, tj. od początku VI do końca VIII, co 3 tygodnie preparatami: Falcon, Fungaflor, Score, Nimrod.
- **Przędziorek** – Występuje na świerkach, magnoliach i innych krzewach liściastych w czasie suchego upalnego lata. Na świerkach objawem jest brązowienie i opadanie igieł w postaci dużego „placka” najczęściej na jednej (południowej) części krzewu. Na krzewach liściastych, liście tracą żywo zieloną barwę robią się szarawe, a od spodu szarobrązowe, pokryte jakby pyłem. Na igłach i liściach pod szkłem powiększającym zobaczyć można nitki pajęczyny, małe pajęczki i ich jaja. Zwalczanie: Opryski preparatami: Nissuron, Talstar, Penstyl.
- **Opuchlak** – Chrząszcz wyrządzający szkody głównie na różanecznikach, azaliach i cisach.

Objaw I to okrągłe wgryzy na brzegach liści pojawiające się na początku VI. Wtedy należy go zwalczać podobnie jak stonkę ziemniaczaną preparatami: Talstar, Confidor.



Objaw II (późna jesień lub wiosna) to ogryziona szyjka korzeniowa, czyli pędy rośliny tuż pod powierzchnią ziemi. Rośliny takiej nie da się już uratować, a na walkę ze szkodnikiem (wtedy w postaci larwy) jest już za późno. Larwy można zwalczać w czasie intensywnego zerowania od momentu wylęgnięcia się z jaj, czyli w lipcu i sierpniu preparatami Nurella D, Pyrinex. Można też próbować uniknąć stosowania silnie toksycznych preparatów chemicznych i zastosować preparat biologiczny, np. Larwanem.

- **Mszyca** – Atakuje głównie róże, wiciokrzewy, byliny, czasem azalie. Na młodych liściach i wierzchołkach pędów pojawiają się liczne, nieruchawe zielonkawe lub czarnawe owady, z których największe są uskrzydłone. Liście i pędy rośliny są lepkie. Zwalczanie: Mospilan, Confidor lub amatorskie preparaty w aerozolu do zwalczania szkodników.
- **Fytoftorazy** – choroby korzeni, powodowane przez grzyby i atakujące głównie różaneczniki, cyprysiki i cisy. Roślina mimo wilgotnego podłoża, wygląda jakby więdła, liście robią się miękkie i zwisają, a następnie zasychają. Zwalczanie: polega głównie na zapobieganiu przez wykonanie drenażu podczas sadzenia, „nie przelewanie” roślin, dbanie by w obrębie korzeni nie zalegała woda. Jeżeli objawy dotyczą tylko części rośliny, należy ją przesadzić, zapewniając w nowym miejscu optymalne warunki, usunąć chore pędy i ewentualnie podlać lub opryskać prepara-

tami: Alette, Previcur, Acrobat, Sandofan. .  
Jeżeli cała roślina wykazuje objawy choroby  
nie da się jej już uratować.

Jeżeli krzewy w Państwa ogrodzie słabo rosną,  
są chore lub źle kwitną, a powyższe, bardzo  
ogólne, wskazówki nie są w stanie Państwu po-  
móc, warto zwrócić się o poradę do najbliższej  
placówki Ośrodka Doradztwa Rolniczego lub  
Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin. Również  
w naszej szkółce służyliśmy pomocą w rozwiązy-  
waniu problemów dotyczących uprawy. Po do-  
starczeniu naszym pracownikom fragmentu ga-  
łązki z niepokojącymi objawami oraz niewielkiej  
próbki podłoża spróbujemy doradzić Państwu,  
jak postępować w konkretnym przypadku.

## Azalie i różaneczniki (rododendrony)

Różaneczniki to krzewy zimozielone i choć  
kwitną tylko 2–3 tygodnie, dobierając różne  
gatunki i odmiany, można cieszyć się kwitną-  
cym bajkowo ogrodem od początku marca na-  
wet do połowy lipca.

Większość gatunków różanecznika pochodzi  
z gór Chin, Nepalu, Ameryki Północnej i Ja-  
ponii, jeżeli więc chcemy w naszym ogrodzie  
z powodzeniem je uprawiać, musimy najpierw  
poznać ich podstawowe wymagania, a na-  
stępnie starać się stworzyć im warunki chociaż  
zbliżone do optymalnych.

W warunkach naturalnych różaneczniki rosną  
prawie zawsze na glebach średnio zwięzłych  
lub lekkich, przepuszczalnych i kwaśnych.  
Przed posadzeniem krzewów glebę musimy  
odpowiednio przygotować. Jeżeli jest ona lek-  
ka i piaszczysta, wystarczy wymieszać ją na  
głębokość 30–50 cm z kwaśną ziemią liściową,  
wrzosową, rozłożoną ściółką leśną lub – naj-  
prościej – z torfem wysokim w proporcji 1:1.

Glebę ciężką, gliniastą najlepiej usunąć, zastępu-  
jąc ją 30–50-centymetrową warstwą lekkiego, prze-  
puszczalnego i kwaśnego podłoża (jak wyżej).



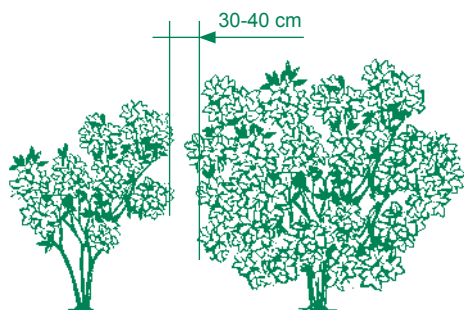
**KWAŚNY ODCZYN PODŁOŻA 4,5–6 pH JEST  
PODSTAWOWYM WARUNKIEM DECYDU-  
JĄCYM O POWODZENIU UPRAWY RÓ-  
ŻANECZNIKÓW.** W sklepach ogrodniczych  
można kupić prosty w obsłudze kwasomierz  
płytkowy do mierzenia kwasowości gleby.  
Różaneczniki wymagają stale wilgotnego pod-  
łoża, ale jednocześnie nie znoszą wody stojącej  
w obrębie bryły korzeniowej i braku powietrza.  
Na glebach lekkich, przepuszczalnych, wystę-  
puje raczej problem braku wody, więc w okre-  
sie suszy musimy rośliny podlewać – najlepiej  
wodą miękką (deszczówka, woda ze stawu). Na  
glebach ciężkich, nieprzepuszczalnych, groź-  
niejszy jest nadmiar wody i często dochodzi do  
duszenia się roślin. Tak więc rabaty różanecz-  
nikowe powinny być bardzo dobrze zdrenowane.  
Można również wykonać obramowanie z pni  
drzew, kamieni, podkładów kolejowych itp.,  
a następnie wypełnić je 35–50-centymetrową  
warstwą podłoża i umieścić w nim rośliny.



Większość różaneczników pochodzi z rejonów górskich o bardzo dużej ilości opadów i wysokiej wilgotności powietrza, często rosną na zboczach w wyższych partiach gór, tworząc zwarte zarośla – jak kosodrzewina w Tatrach. Sadząc rośliny w cieniu lub półcieniu, w większych grupach, w miejscach osłoniętych od wiatrów, w pobliżu oczka wodnego lub sztucznego strumyka, zwiększamy wilgotność powietrza w ich sąsiedztwie, stwarzając im namiastkę warunków naturalnych. W lekkim półcieniu zwiększa się wytrzymałość roślin na mróz oraz przedłuża okres kwitnienia. Należy jednak podkreślić, że różaneczniki nie są roślinami wybitnie ceniolubnymi (lepsze jest stanowisko słoneczne niż w pełnym cieniu).

Różaneczniki powinno się sadzić w grupach po kilka–kilkanaście roślin, w odstępach 30–40 cm wolnej przestrzeni między koronami krzewów. Taka odległość między roślinami wystarczy na około 3–5 lat. Gdy rośliny zejda się koronami, należy je rozsadzić. W takich skupiskach różaneczniki czują się znacznie lepiej, zapewniając sobie nawzajem osłonę od wiatru i lepszy mikroklimat w obrębie całej grupy roślin.

Różaneczniki mają płytki system korzeniowy i nie lubią wysokiego zasolenia gleby (wysokich dawek nawozów mineralnych), dlatego musimy zapewnić roślinom stały, równomierny dostęp do pokarmu.



Najłatwiej spełnić ten warunek, używając łagodnych nawozów organicznych (o ile są dostępne) lub nawozów o spowolnionym działaniu – typu „Osmocote”, „Multicote”. W przypadku roślin młodych, do 1 m wysokości, stosujemy dawkę 50–70 g/m<sup>2</sup>. Dla roślin starszych dawkę zwiększamy o około 30%, a dla róża-

neczników karłowatych, gatunków botanicznych i azalii japońskich zmniejszamy ją o połowę. Pełna garść to około 70 g nawozu.

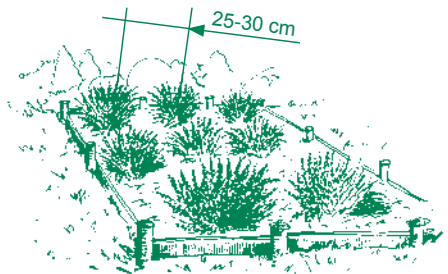


Obrywanie przekwitłych kwiatostanów, niedopuszczanie do zawiązywania owoców i nasion wpływa dodatnio na wzrost nowych pędów i jakość kwitnienia w roku następnym.

Azalie są krzewami należącymi do rodzaju *Rhododendron*, lecz zrzucającymi liście na zimę. Choć wymagania mają podobne do opisanych wyżej różaneczników, są trochę łatwiejsze w uprawie. Kwiaty azalii charakteryzują się różnorodnością barw – zawsze jednak są one „cieple”, w przeciwieństwie do „zimnych” odcieni kwiatów różaneczników.

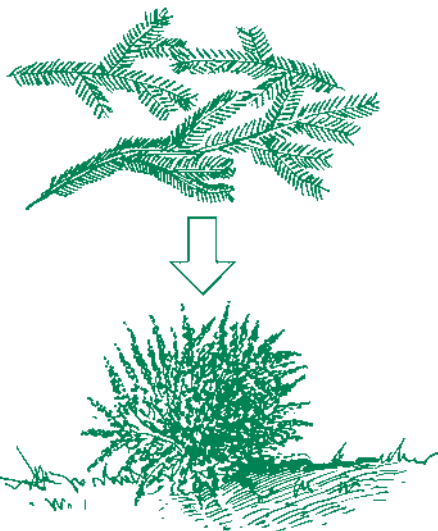
## Wrzosa i wrzośce

Są doskonałym, barwnym prawie przez cały rok uzupełnieniem grup azalii, różaneczników oraz roślin iglastych. Wrzosa i wrzośce wymagają podłoża lekkiego i kwaśnego; najlepiej sadzić je całymi plamami (tzn. po kilka–kilkanaście sztuk tej samej odmiany) w zagęszczeniu 10–15 szt./m<sup>2</sup>. Krzewinki sadzimy niezbyt głęboko, tak żeby tylko lekko przykryć bryłę korzeniową nowym podłożem.



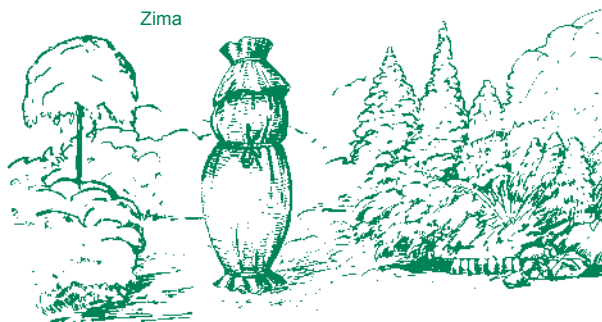
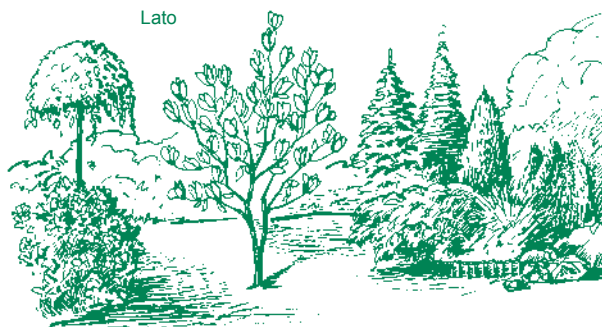
Wrzosi i wrzośce powinny być co roku cięte. Wrzosi kwitnące latem i jesienią przycinamy wiosną, przed ruszeniem vegetacji, usuwając całe przekwitnięte kwiatostany. Wrzośce kwitnące wiosną przycinamy po zakończeniu kwitnienia.

Wrzosi, a jeszcze bardziej wrzośce, są wrażliwe na mrozy i mroźne wiatry. W naszym klimacie powinno się je na zimę okrywać gałęziami drzew iglastych (tzw. stroiszem) lub specjalną tkaniną.



w młodym wieku, więc aby uniknąć ryzyka straty roślin, należy je okrywać słomą, papierem lub specjalną tkaniną przez pierwsze 3–4 zimy po posadzeniu.

Bardzo ważne jest także ściółkowanie gleby pod krzewem dla ochrony systemu korzeniowego przed przemarzaniem.



## Magnolie

W zależności od odmiany bywają dużym krzewem lub niewielkim drzewem. Planując zakup magnolii, musimy przewidzieć dla nich odpowiednią ilość miejsca w naszym ogrodzie. Najokazalej wyglądają, zwłaszcza w porze kwitnienia, jako pojedyncze egzemplarze na trawniku.

Lubią stanowiska ciepłe, osłonięte. Dobrze rosną na glebie żyznej, średnio zwięzłej, lekko kwaśnej. Najwartościowsze gatunki i odmiany magnolii są wrażliwe na mróz, szczególnie

\*\*\*

*Powyższą „instrukcję” sadzenia i dalszej uprawy sporządziłem dla początkujących „ogrodników” w oparciu o literaturę fachową. Zaawansowanym miłośnikom własnego ogrodu polecam następujące pozycje:*

*Mieczysław Czekalski – „Różaneczniki”,  
Mieczysław Czekalski, T. Bojarczuk – „Rodo-  
dendrony, wrzosi i wrzośce”,  
Praca zbiorowa – „Ochrona roślin iglastych  
i wrzosowatych”.*



## Szkółka Krzewów Ozdobnych

inż. Eugeniusz Pudełek

[www.azalia.pl](http://www.azalia.pl)

e-mail: [pudelek@azalia.pl](mailto:pudelek@azalia.pl)

ul. Pańska 40, 43-332 Piszczowice, Polska  
tel. +48 33 845 74 15  
fax +48 33 845 70 57

Filia:  
ul. Żaków 8a, 68-120 Iłowa, Polska  
tel./fax +48 68 360 83 12